

LASOM NA POMOC

„Co roku tradycyjnie podczas Dni Lasu i Zadrzewień do pomocy leśnikom zgłasza się młodzież, członkowie LOP i innych organizacji oraz wiele zakładów pracy. Pod okiem fachowców społecznie zalesia się i zadrzewia pogorzelska, nieużytki, porządkuje lasy.

Z biegiem lat pomoc ta stała się jednak wyraźnie mniej efektywna. Podczas, gdy w latach 1978—1979 w akcjach zadrzewieniowych sadzono ponad 11 mln drzew

rocznie, to w latach 1981—1983 — tylko 6 mln rocznie. Podobnie rzecz ma się z krzewami. W tych samych porównywanych okresach liczba posadzonych krzewów spadła z 18—20 mln do 11—12 mln. I to właśnie teraz, gdy bardziej niż kiedykolwiek zieleni potrzebna jest pomoc i odwrotnie — zieleń bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest nam!

Doceniając wagę problemu minister leśnictwa i przemysłu drzewnego Waldemar Kozłowski powołał Społeczny Krajowy Komitet Dni Lasu i Zadrzewień. W jego skład weszli przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, ministerstw, naukowcy, dziennikarze.

Zadaniem komitetu jest mobilizowanie społeczeństwa do udzielania pomocy lasom i parkom, zainteresowanie ludzi losem otaczającej nas zieleni, uwrażliwienie na piękno przyrody i jej rolę w naszym życiu. Będzie on również koordynatorem społecznych działań.

Leśnicy dysponują wystarczającą ilością sadzonek różnych gatunków drzew i krzewów. Dla chętnych na pewno nie zabraknie materiału. Bardzo wiele zależy od operatywności lokalnych władz — naczelników gmin, sołtysów, od ich ścisłej współpracy ze służbą leśną, a także od organizacji młodzieżowych, działających w terenie — ZMW, ZSMP, ZHP.

Chodzi nie tylko o nowe nasadzenia. Uporządkowania wymagają setki zaniedbanych i zaśmieconych parków wiejskich, trzeba oczyścić lasy i zagajniki, pomóc leśnikom w zabiegach pielęgnacyjnych.

Byłoby ideałem, gdyby każdy z nas zostawił po sobie chociaż jedno rozwijające się zdrowe drzewko lub krzew. Nie jest to nierealne". („Zielony Sztandar", z 28 kwietnia 1985 r.)